

2223/74

(m 436) bu. m 15)

CSL-4384
218737

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY.

WSPÓLNY CEL

Od redaktora

Rok 1973 będzie rokiem jubileuszu „Wspólnego Celu”. W lipcu minie dwadzieścia lat od ukazania się pierwszego numeru naszej gazety.

Zachowały się już tylko nieliczne egzemplarze pierwszych numerów „Wspólnego Celu” z roku 1953. Sięgamy do nich najczęściej tylko z okazji jubileuszy, ostatnio porównywalimy numer pierwszy z numerem 500 „Wspólnego Celu”.

I trzeba obiektywnie przyznać, że te pierwsze numery naszej gazety były bardzo ambitne i chociaż „Wspólny Cel” był formatem nieco mniejszy (A4) ukazywał się początkowo jako tygodnik.

Dopiero w roku 1954 zaczęło się coś psuć, nastąpiły przerwy w wydawaniu gazety i w roku 1955 zaczęło się wszystko na nowo od dwutygodnika.

(Dokończenie na str. 2)

do redakcji

Wyciąg działa lecz nie suszy ubrań

— „W I kwartale ubiegłego roku na łamach gazety poruszana była sprawa wyciągu w szatni Oddziału Włókienniczy. Przyznano wtedy rację, że wyciąg ten nie jest najlepszy, że częste są przerwy w działaniu i że złożono w związku z tym zlecenie do Działu Głównego Mechanika na przeprowadzenie remontu całego pomieszczenia aby zapewnić lepszą pracę wentylatorów.

Niestety do dnia dzisiejszego nie konkretnego w tej sprawie nie zrobiono. Wyciąg nadal nie działa, pracownicy wieszają mokre ubrania i takie same mokre są zmuszeni ubierać.

Chyba Kierownictwo Oddziału w trosce o swoich pracowników, powinno załatwienie tej sprawy przyspieszyć. ON B. —

— „Z przykrością należy stwierdzić, że autor powyższej notatki nie ma racji twierdząc, że do dnia dzisiejszego nie konkretnego w tej sprawie nie zrobiono. Wręcz przeciwnie, zrobiono wszystko, co było możliwe do zrobienia, a mianowicie:

— wykonano nowe pomieszczenie na wentylatory,

— wyremontowano wentylatory wraz z instalacją,

— zmieniono medium zasilające nagrzewnice, co w znacznym stopniu zwiększyło wydajność nagrzewnic,

— zwiększono ilość wody zasilającej natryski w szatni.

Prace te zostały wykonane (oprócz ostatniego punktu) w połowie ubiegłego roku i od tego czasu nie zanotowano żadnych poważniejszych zakłóceń w pracy urządzeń wentylacyjnych.

Twierdzenie, że wyciąg nadal nie działa, jest wielkim nieporozumieniem, gdyż wyciąg pracuje stale, choć nie jest tak intensywny, aby mógł w ciągu kilkunastu godzin wysuszyć kwasoodporne ubranie. Szafka odzieżowa nie jest i nie będzie suszarnią. Należy nadmienić, że w Oddziale Włókienniczym nie ma takich stanowisk, gdzie pracownik byłby narażony na znaczne zamoczenie ubrań roboczych. Chronią przed tym fartuchy nieprzemakalne. St. technolog Oddziału Włókienniczy W. Łojko. —

Elana we wiadrze

— „W odpowiedzi na notatkę „Elana we wiadrze” z nr 34 „Wspólnego Celu” wyjaśniam, że główny winowajca próby zamiany elany na posiłek ochronny Ryszard Gryglewicz ukarany został wypowiedzeniem warunków pracy (z VI kat. do V kat.) na okres trzech miesięcy, zaś jego „nieświadomy” kolega J. Janusiewicz ukarany został nieprzyznaniem nagrody z funduszu mistrzowskiego za listopad br.

Na marginesie tej przykrej dla Oddziału sprawy, nasuwa się pytanie, dlaczego nadwyżki posiłków regeneracyjnych, a także przecież chyba w kuchni pozostają, nie są przyznawane oficjalnie pracownikom Zakładu, lecz stają się, jak w ww. notatce artykułem handlu (chyba jednak nie dozwolonego). A Kierownictwo Oddziału Elany od dłuższego już czasu zabiega o przyznanie załóżce posiłków regeneracyjnych i jak dotychczas bez rezultatu. Kierownik Oddziału Elany M. Ryndzionek. —

Wyciągnięto wnioski

— „W związku z notatką we „Wspólnym Celu” informuję, że Jan Banaczek pracownik Wydziału Remontowego za usiłowanie wyniesienia nielegalnie z terenu zakładu wiadra, syfonu żeliwnego i grzałki, ukarany został potrąceniem 25 proc. zarobku dziennego. Biorąc pod uwagę, że Jan Banaczek wykonał wymienioną grzałkę bez zezwolenia, w grudniu został zastosowany dla niego współczynnik do premii w wysokości 0,7 — zgodnie z regulaminem premiowania. St. mistrz Wydziału Remontów J. Kruk. —

— „W odpowiedzi na krytyczne notatki w gazecie informuję, że pracownicy Działu Transportu, którzy dopuścili się wykroczeń regulaminowych zostali ukarani:

— Jan Oblewicz za niewłaściwe odnoszenie się do pracowników Strazy Przemysłowej na portierni nr 1, ostrzeżeniem,

— Stefan Skalski za próbę przywiązania 20 m przewodu elektrycznego przechowywanego w szafce odzieżowej, upomnieniem,

— Władysław Król za próbę przywiązania 124 rurek aluminiowych, przechowywanych nielegalnie w szafce, został ukarany ostrzeżeniem. Kierownik Działu Transportu — S. Kawiako. —

Czesława Jarosz

Krystyna Szarkowska najlepiej prowadzi stołówki oddziałowe

Już po raz czwarty przeprowadzona została ocena półroczna współzawodnictwa, zainicjowanego przez naszą redakcję w roku 1971, pod hasłem: „Nasza stołówka — świadczy o naszym oddziale”.

Tym razem okresem oceny było II półrocze 1972 roku.

We współzawodnictwie biorą udział stołówki oddziałowe, jego celem jest stałe mobilizowanie do podnoszenia higieny i estetyki oddziałowych stołówek oraz kultury obsługi konsumenta.

Niestety — nie wszyscy kierownicy doceniają rolę tej formy współzawodnictwa, skoro mimo upływu dwóch lat od czasu jego wprowadzenia, do dnia dzisiejszego nie zgłoszono udziału we współzawodnictwie m. in. takich stołówek oddziałowych jak: Administracji, Oddziału Wiskozy, Laboratorium Analitycznego, Działu Zaopatrzenia i Warsztatu Ołowiarskiego.

(Dokończenie na str. 2)

Helena Pełczyńska uczy się najlepiej

We współzawodnictwie o „Złote Pióro”, nagrodę Zarządu Zakładowego ZMS i naszej redakcji, za najlepsze wyniki nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej, zapowiada się na swojego rodzaju rekord...

Helena Pełczyńska która zdobyła już „Złote Pióro” dwukrotnie: za najlepsze wyniki nauki w roku szkolnym 1970/71 kiedy była uczennicą I klasy i w roku szkolnym 1971/72, kiedy była uczennicą II klasy, przoduje również w nauce w I okresie nauki

(Dokończenie na str. 2)

PAMIĘTAJ!

Unikniesz wypadku przy pracy, przy posługiwaniu się narzędziami ręcznymi, jeżeli:

— do każdej pracy dobierzesz odpowiednie narzędzia o właściwej konstrukcji,

— swoje narzędzia będziesz utrzymywał w należytym stanie,

— poznasz zasady umiętego posługiwania się narzędziami!

NIE WOLNO UŻYWAĆ ROZKALIBROWANYCH KLUCZY ŚLUSARSKICH! Rozwartość klucza powinna odpowiadać wymiarom nakrętki lub główki śruby!



Fot. archiwum

Skład nowej egzekutywy KZ PZPR

29 grudnia 1972 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Zakładowego PZPR, na którym powołano egzekutywę w składzie:

I sekretarz — Janusz Babkiewicz, sekretarz organizacyjny — Jerzy Falborski, sekretarz propagandy — Marceł Mielnik, Józef Straszewski, Tadeusz Łuc, Czesław Reda, Błażej Kaliciak, Władysław Stępień i Jan Tomczyk.

Powołano również cztery komisje w następujących składach:

Komisja Ekonomiczna: przewodniczący Andrzej Simuchin, Józef Straszewski, Tadeusz Łuc, Henryk Augustyniak, Edmund Błaszczak.

Komisja Organizacyjna: przewodniczący Roman Smoleński, Tadeusz Bruzda, Stanisław Umański, Władysław Stępień, Błażej Kaliciak, Czesław Reda, Jan Bondaruk.

Komisja Kontroli Realizacji Wniosków i Uchwał: przewodniczący — Zygmunt Krzyński, Stanisław Rudnicki, Wincenty Janiak, Lesław Kowalski.

Komisja Propagandy: przewodniczący — Bogdan Dąbrowski,

Zofia Franczak, Mieczysława Komuda, Rajmund Zajac, Ireneusz Nawacki, Jan Tomczyk.

Za pracę poszczególnych POP i OOP odpowiedzialni będą następujący członkowie egzekutywy i KZ: POP Wytwórni Celulozy Czesław Reda i Stanisław Umański, POP Wytwórni Włókien Celulozowych — Janusz Babkiewicz i Edmund Błaszczak, POP Wytwórni Włókien Syntetycznych — Władysław Stępień i Stanisław

Rudnicki, POP Wytwórni Energetycznej — Marceł Mielnik i Bogdan Dąbrowski, POP Działu Głównego Mechanika — Tadeusz Łuc i Tadeusz Bruzda, POP Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji — Błażej Kaliciak, Janusz Babkiewicz i Tadeusz Łuc, POP Administracji — Józef Straszewski i Wincenty Janiak, OOP Wydziału Wodno Chemicznego Jerzy Falborski i Henryk Augustyniak, OOP Działu Transportu — Jan Tomczyk i Jan Bondaruk.

Stanisław Kozar

Życzenia dla Załogi

— „W związku z Nowym Rokiem 1973 przesyłam Obywatelowi Dyrektorowi, w imieniu Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych „Chemitex”, najlepsze życzenia, pomyślności w życiu osobistym i sukcesów w pracy zawodowej.

Takie same życzenia kieruję również do całego Kierownictwa i Załogi Waszych Zakładów.

Jednocześnie gorąco dziękuję za Waszą pracę w kończącym się roku 1972 i gratuluję przedterminowego wykonania zadań planowych.

Z przyjemnością zawiadamiam Was również, że i nasza Branża jako całość zrealizowała swój roczny plan w dniu 23 grudnia 1972 r.

(Dokończenie na str. 2)

Współzawodnictwo „Nasza stołówka świadczy o naszym oddziale” - będziemy nadal rozwijali

Jednym z członków jury oceniającego wyniki współzawodnictwa „Nasza stołówka świadczy o naszym oddziale” jest Mieczysław Dębski kierownik Działu BHP. O wynikach tego współzawodnictwa za II półrocze br. piszemy na tej stronie w odrębnej notatce. Niżej Mieczysław Dębski dzieli się swoimi wrażeniami, po przeprowadzonej wizytacji stołówek współzawodniczących.

— „Cieszy mnie fakt, że współzawodnictwo „Nasza stołówka świadczy o naszym oddziale” od samego początku spełnia swoje zadanie. W takich stołówkach oddziałowych

jak: Wydziału Wodno Chemicznego Warsztatu Elektrycznego, nowych warsztatów SOWI, Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Wydziału „El” i in., utrzymuje się wzorowa czystość i estetyka, obsługa jest sprawna.

Nowy system gospodarowania stołówkami, polegający na przekazaniu ich Wydziałowi Gospodarki Pozaopracacyjnej, nie wszędzie — niestety — zdaje egzamin. Niektórzy kierownicy nie udzielają swoim stołówkom dodatku pomocy, stąd dobrze prowadzone kiedyś stołówki, wloką się obecnie w „ogonie” współzawodnictwa. Brudno jest w stołówce Wytwórni Celulozy i Oddziału Przygotowań Wiskozy.

(Dokończenie na str. 2)



Sześć wypadków w grudniu

W grudniu 1972 roku miało miejsce w naszym zakładzie 6 wypadków przy pracy, o jeden wypadek więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

Dwa wypadki zanotowano w Wydziale Gospodarki Pozaoperacyjnej, po jednym w Oddziale Włóknieni, Laboratorium Badawczym, Wydziale Budowlano Antykorozyjnym i w Dziale Zaopatrzenia.

12 grudnia 1972 r. uległ wypadkowi Jan Stafisz pracownik Działu Zaopatrzenia. W czasie kiedy ciął on palnikiem acetylenowym stalowy zbiornik, wskutek przegrzania się dyszy palnika, zapalił się acetylen, płomień cofnął się węzłem do reduktora, powodując rozgrzanie zaworu i wypalenie w nim szczeliny.

Jan Stafisz chcąc odciąć dopływ acetyleny usiłował zakręcić zawór butli płaskim kluczem, nie przystosowanym do tego celu. Był przy tym bez rękawic ochronnych.

W czasie wykonywania tych czynności poparzył sobie palce u ręki.

Tylko dzięki szybkiej interwencji Zakładowej Straży Pożarnej płomień został ugaszony i nie doszło do rozerwania butli, co mogło być w skutkach bardzo groźne.

Głównymi przyczynami tego wypadku przy pracy były:

— zbyt długa praca palnika w wysokiej temperaturze, bez chłodzenia w wodzie,

— brak klucza sztorcowego na butli acetylenowej, korzystanie z klucza płaskiego utrudniło spawaczowi szybką interwencję przy zakręcaniu zaworu,

— zakręcanie palącego się zaworu bez rękawic spawalniczych,

— brak przy butli acetylenowej zakrętki zabezpieczającej dławik i wrzucenie zaworu.

Aby w przyszłości uniknąć podobnych wypadków wydano następujące polecenia:

— zabrania się spawania i cięcia metali bez uprzedniego zaopatrzenia stanowiska spawacza w wodę do chłodzenia palnika,

— w czasie spawania i cięcia metali należy przestrzegać obowiązku pozostawienia klucza na zaworze butli acetylenowej,

— zabrania się zdejmowania nakrętki zabezpieczającej dławik i wrzucenie zaworu butli acetylenowej,

— powyższymi punktami należy uzupełnić instrukcję dla spawaczy,

— wypadek zapalenia butli acetylenowej należy omówić z wszystkimi spawaczami, ze szczególnym podkreśleniem przyczyn zapalenia oraz sposobu zachowania się w podobnych wypadkach,

— w porozumieniu ze Strażą Pożarną wyposażać należy wszystkie wózki spawalnicze wyjeżdżające w teren, w gaśnice śniegowe i koce azbestowe lub z tkaniny szklanej, jako obowiązkowy sprzęt przy spawaniu i cięciu metali.

Stanisław Borzęcki

Czesława Jarosz

(Dokończenie ze str. 1)

Jury w składzie: Alina Pańska z Zakładowej Komisji Współzawodnictwa, Mieczysław Dębski kierownik Działu BHP, Stanisław Sej — oddziałowy społeczny inspektor pracy i Zbigniew Adamski sekretarz redakcji, na podstawie wizytacji stołówek, ustaliło następującą kolejność we współzawodnictwie „Nasza stołówka świadczy o naszym oddziale” za II półrocze 1972 roku: I miejsce wspólnie: stołówka Wydziału Wodno Chemicznego (Czesława Jarosz) i stołówka Warzchu Elektrycznego (Krystyna Szarkowska) — nagrody rzeczowe wartości po 500 zł (komplety noży stołowych), II miejsce wspólnie: stołówka nowych warsztatów SOWI (Halina Szyller) i stołówka Zasadniczej Szkoły Zawodowej (Genowefa Świtła) — na-

grody rzeczowe wartości po 330 zł (komplety pościeli kolorowej), III miejsce stołówka Wydziału Budowlano Antykorozyjnego (Daniał Malkiewicz) — nagroda rzeczowa wartości 250 zł (popielnica).

Warto przypomnieć, że stołówka Wydziału Wodno Chemicznego, którą prowadzi Czesława Jarosz przedtem już dwukrotnie zajmowała pierwsze miejsce a raz znalazła się na miejscu III.

Ogólnie, jury współzawodnictwa stwierdziło dalszą poprawę stanu stołówek oddziałowych i dalszą poprawę kultury obsługi konsumenta.

Pogorszenie nastąpiło tylko w stołówce Oddziału Regeneracji Ługu a spośród nie biorących udziału we współzawodnictwie bardzo złym przykładem może być stołówka Oddziału Wiskozy.

Zbigniew Adamski

Helena Pelczyńska

(Dokończenie ze str. 1)

w roku 1972/73 i wszystko prawie wskazuje na to, że pierwsze miejsce łatwo nie odda. Trzykrotnie zdobycie z rządu „Złotego Pióra” byłoby to piękny i na pewno niełatwy do powtórzenia sukces.

Na zakończenie ubiegłego roku szkolnego Helena uzyskała maksymalną ocenę 5 (same piątki!) za I okres br. uzyskała notę 4,7 a więc również bardzo wysoką.

„Należy pogratulować rodzicom takiej córki — powiedział wychowawca Heleny Pelczyńskiej od I klasy, Edward Ludwinowicz, tym bardziej, że Helena nie unika pracy społecznej, jest aktywnym harcerzem, przyboczna w drużynie i instruktorem młodzieżowym w stopniu organizatora, aktywnie również pracuje w szkolnej organizacji ZMS.”

Rodzice Heleny Pelczyńskiej gospodarują na roli w okolicach Łodzi, w ciągu roku szkolnego Helena przebywa u swojej siostry.

W następnym numerze naszej gazety podamy pełną klasyfikację we współzawodnictwie o „Złote Pióro” za I okres nauczania.

Stanisław Kozar

Spacerkiem w zakładzie

To, że z początkiem stycznia br. jeszcze nie było śniegu, miało swoje dobre i złe strony.

Do złych należy zaliczyć fakt, że nie zostały zakryte nieporządki, które tu i ówdzie pozostawiono w jesieni, licząc zapewne na obfity śnieg.

Dlatego zapewne u wejścia do budynku Oddziału Belowacek znalazła się wraz z wentylatorami kupa śmieci, na klombie z różami obok Straży Pożarnej leżało połamane krzesło, przy Wy-

KARTKA Z KALENDARZA



5 stycznia br. minęła XXXI rocznica powstania Polskiej Partii Robotniczej, która odegrała przełomową rolę w walce narodu polskiego o wyzwolenie spod hitlerowskiego jarzma a później decydującą rolę w walce z reakcyjnym podziemiem i prawicą społeczną, o ludowy kształt odrzucenie państwa i socjalistyczne przemiany ustrojowe.

W ubiegłym roku obchodziliśmy uroczystości XXX-lecie PPR.

W naszym zakładzie pracuje obecnie około 50 b. członków Polskiej Partii Robotniczej, znaczna większość z nich, to do dzisiaj aktywni działacze społeczni i partyjni.

Wstąpił do partii w najtrudniejszym okresie, realizując jej idee dzisiaj.

Jednym z nich jest JOZEFAT JAKUBIAK (na zdjęciu obok) starszy maszynista turbin w Wytwórni Energetycznej.

Swoją pierwszą pracę partyjną rozpoczął w roku 1946, jako członek PPR w zakładach wapienniczych w Wojcieszycach.

Brał m. in. udział w akcji uświadamiającej, dlaczego należy głosować na kandydatów Frontu Jedności Narodu w pierwszych wyborach w PRL, był nieetatowym instruktorem Komitetu Powiatowego PPR w Złotoryi.

Również obecnie jest aktywnym członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej wybrany został członkiem egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partyjnej w Wytwórni Energetycznej.

Józefat Jakubiak ukończy w tym roku dwadzieścia lat pracy w naszym zakładzie. es.

Współzawodnictwo

(Dokończenie ze str. 1)

Dalszy rozwój współzawodnictwa „Nasza stołówka świadczy o naszym oddziale” widzimy nie tylko w poprawie ogólnej czystości i estetyki pomieszczeń oraz w podnoszeniu kultury obsługi konsumenta, ale również w stałym rozwoju tych stołówek.

Będziemy dążyć do tego aby stołówki otrzymały suszarnie — dla prawidłowego mycia naczyń, aby posłki były dowożone centralnie, co nie będzie zmuszało personel do opuszczania stołówek i zapobieganie tworzeniu się kolejek i absorbowaniu

kilkudziesięciu wózków elektrycznych do przewożenia posilków.

Chcemy wprowadzić całkowity zakaz palenia papierosów w stołówkach, przez wydzielenie specjalnych pomieszczeń na palarnie. Już dzisiaj wprawdzie w niektórych stołówkach znajdują się tablice z napisami „palenie wzbronione” ale nie wszyscy się do tego zakazu stosują i na przykład w stołówce Oddziału Alkalicacji pracownicy mimo zakazu palą.

Na zakończenie chciałbym złożyć serdeczne gratulacje pracownikom stołówek nagrodzonych, oraz wezwać kierownictwo oddziałów, których stołówki nie zostały pozytywnie ocenione, do udzielenia personelowi tych stołówek koniecznej pomocy.”

Notował: Azet

Od redaktora

(Dokończenie ze str. 1)

Dekadówka jest naszą gazetą od stycznia 1964 roku.

Dziesięć lat to wystarczający okres aby „Wspólny Cel” ustabilizował się, czas również najwyższy aby pomyśleć o kolejnym kroku naprzód. Zawsze ilekroć rozpatrywaliśmy problem: więcej karetek czy więcej numerów gazety? — opowiadaliśmy się za zwiększeniem częstotliwości ukazowania się „Wspólnego Celu”.

Oznacza to bowiem zawsze — lepszą, szybszą informację.

OGŁOSZENIA

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 1843 wystawioną dla Mirosława Bułata.

W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustki do Działu Kadr.

Na takim samym stanowisku stymy również obecnie. Dlatego, zasięgnęliśmy już pierwszych opinii i mamy zamiar wystąpić do CRZZ z propozycją przekształcenia „Wspólnego Celu” w tygodnik.

Kiedy? Na to pytanie jeszcze trudno odpowiedzieć, decyzja bowiem nie zależy tylko od redakcji „Wspólnego Celu”.

W najlepszym razie — będzie to chyba mogło być dopiero przy końcu br.

Co jeszcze dla czytelników z okazji XX-lecia?

Wspominaliśmy już o tym, że chcemy zorganizować ŚWIĘTO WSPÓLNEGO CELU, jednej niedzieli w Sosnowcu Dolnej, w zakładowym ośrodku wczasów świątecznych.

Proponujemy wstępnie aby było to w niedzielę — 10 czerwca br. Jedną z wielu imprez zaplanowanych na ten dzień będzie losowanie cennych nagród wielkiej loterii, której losy będą do nabycia już wkrótce.

Pamiętajcie więc już dzisiaj o niedzielę 10 czerwca br. i rezerwujcie sobie ten termin na dobrą zabawę w Sosnowcu — z nami.

REDAKTOR

Życzenia

(Dokończenie ze str. 1)

Wyrażam przekonanie, że również w nadchodzącym roku 1973 praca i wyniki Waszego Przedsiębiorstwa staną się ważnym składnikiem rozwoju naszej gospodarki.

W roku tym, który będzie miał decydujące znaczenie dla wyników całej 5-latk, jako szczególnie ważne zadania Waszych Zakładów trzeba wymienić:

— znaczne zwiększenie dostaw rynkowych zgodnie z przekazanymi wytycznymi,

— zaawansowanie prac nad osiągnięciem zdolności produkcyjnej włókien elastycznych przy zabezpieczeniu ich wymaganej jakości.

W realizacji tych i wszystkich pozostałych zadań na 1973 r. życzę Wam pełnego sukcesu. Naczelny dyrektor ZPWS mgr inż. Z. Ciesielski. —”

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 43, tel. 240-21 wewn. 258 odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony” i Odznaką Zasłużonego dla Celwiskozy.

Komitet Redakcyjny: redaktor naczelny — Stanisław Kozar, sekretarz — Zbigniew Adamski, Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, mgr Maria Kosińska, Roman Małeki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciakowa.

(Dokończenie na str. 3)

Przeżyjemy to - jeszcze raz (24 wydarzenia roku 1972)

STYCZEN:

Obchodziliśmy XXX rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej. Z tej okazji m. in. zorganizowana została w sali Ośrodka Propagandy wystawa „Prasa konspiracyjna PPR” oraz spotkanie z b. członkami PPR, pracownikami naszego zakładu. Nasza Załoga odpowiadając na apel Partii i Rządu zobowiązała się wyprodukować dodatkowo 100 ton włókna textra i 50 ton elany.

LUTY:

8 lutego odbyło się w naszym zakładzie wspólne posiedzenie egzekutywy Komitetu Powiatowego i Zakładowego PZPR, na którym dokonana została ocena form i metod pracy KZ. Ocena ta wypadła pomyślnie. Oddział Belowaczek i Wydział Wodno Chemiczny otrzymały puchary przechodnie „Wspólnego Celu” za najlepszą poprawę warunków bhp w II półroczu 1971.

MARZEC

Na konferencji sprawozdawczo-wyborczej Rady Zakładowej i Robotniczej wybrano nowe władze. Przewodniczącym Rady Zakładowej wybrany został ponownie Tadeusz Łuc, przewodniczącym Rady Robotniczej Czesław Jaworski.

Kolarz Dolnoślązaka Andrzej Łabus zdobył tytuł wicemistrza Polski w przelaju.

KWIECIEŃ:

Konferencja Samorządu Robotniczego już po raz piątnasty podzieliła fundusz zakładowy. Wyniósł on za rok 1971, łącznie z dotacją Zjednoczenia ponad 6 milionów zł.

17 kwietnia miał miejsce tragiczny wypadek, w wyniku którego poniósł śmierć pracownik Wydziału Remontów Kazimierz Karasiński.

MAJ:

Tadeusz Bruzda uznany został w konkursie-plebiscycie ZZ ZMS najlepszym w zakładzie mistrzem — nauczycielem — wychowawcą młodzieży.

II Złot Motorowy „Wspólnego Celu” tradycyjnie już przy deszczowej pogodzie, prowadził do Pilchowic. Pierwszą nagrodę zdobył Marian Narębski — kierownik Zakładowej Przychodni.

CZERWIEC:

Ukazał się numer 500 „Wspólnego Celu”, z tej okazji naszej gazecie przyznano odznakę Zasłużonego dla Celwiskozy (którę jednak do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy! — dop. red.).

„Złote Pióro” nagrodę ZZ ZMS i redakcji „Wspólnego Celu” za najlepsze wyniki nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej w roku szkolnym 1971/72 zdobyła Helena Pełczyńska.

dować aby była jeszcze bardziej bieżąca.

Niewiele można już w tym zakresie poprawić w dekadówce, dlatego wysunięta została propozycja aby rozpocząć starania o przemianowanie „Wspólnego Celu” z dekadówki na tygodnik.

Oczywiście jest to plan długofalowy, nie przewidujemy możliwości jego zrealizowania przed, jak przy końcu roku 1973, ale perspektywy takie są.

Jest to więc również nasza odpowiedź na uwagi ankiety, że informujemy z opóźnieniem.

Będziemy mogli informować szybciej, kiedy „Wspólny Cel” zostanie tygodnikiem.

REDAKTOR

LIPIEC:

Redakcja „Wspólnego Celu” wraz z Kołem ZBoWiD podjęła akcję zbiórki dobrowolnych datków od Załogi, na ufundowanie sztandaru dla naszych kombatanów.

Nowe wczasy w Koczałe cieszyły się powodzeniem wśród zakładowych czasowiczów.

SIERPIEŃ:

Stanisław Sej uznany został najlepszym oddziałowym społecznym inspektorem pracy w II kwartale 1972 roku.

Brygady: Ryszarda Kostynowicza, Stanisława Batorowicza, Alojzego Karcza, Stefana Matusewicza, Leona Froni i Jana Stefaniaka zdobyły Złote Odznaki BPS.

WRZESIEŃ:

Na XI Krajowym Zjeździe Chemiczów w Katowicach przewodniczącym Rady Zakładowej Tadeusz Łuc wybrany został delegatem na VII Krajowy Kongres Związków Zawodowych.

Czesław Kordzik został mistrzem sekcji PZW w zawodach gruntowych na rok 1972.

PAŹDZIERNIK:

„Nie pomoże już nic!” — śpiewają na meczach kibice — piłkarzom Dolnoślązaka, którzy przegrywają mecz po meczu.

Władysław Soboń został wiceprzewodniczącym Zarządu Powiatowego ZMS w Jeleniej Górze.

Jak minął miesiąc?

JERZY BIERNACKI — st. technol. Oddziału Stacji Kwasów:

— „Najważniejszym wydarzeniem grudnia, było przedterminowe wykonanie planu rocznego przez Wytwórnę Włókien Celulozowych, co pozwoliło na wyprodukowanie dodatkowych ton włókna.

W naszym Oddziale osiągnęliśmy w grudniu dobre wyniki w zakresie zużycia podstawowych surowców, cały miesiąc pracowaliśmy bez zakłóceń i rok 1972 zakończyliśmy BEZ WYPADKÓW PRZY PRACY!

W moim życiu osobistym grudzień minął bez szczególnych wydarzeń.

STANISŁAW GÓRCZANY — ślusarz z Oddziału Stacji Kwasów:

— „Jako społeczny inspektor pracy w Oddziale cieszę się, że grudzień tak jak poprzednie miesiące roku 1972, minął bez wypadku i uważam to za największe osiągnięcie.

Jestem zadowolony, że wszy-

LISTOPAD:

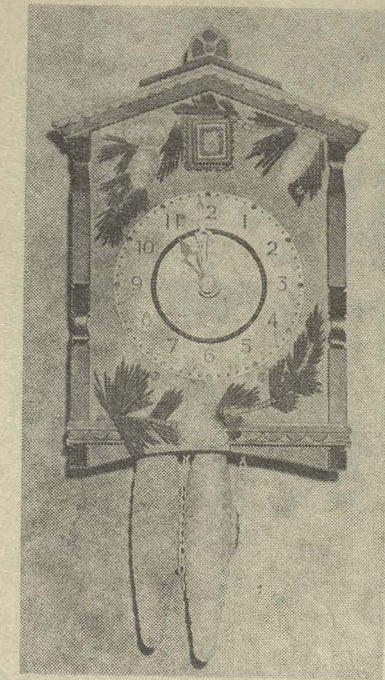
Piękny popis wicemistrza świata w przelajach kolarskich Fiśery CSRS, w dwóch wyścigach o Wielką Nagrodę Jeleniej Góry.

Załoga Oddziału Elany już 27 listopada zameldowała o wykonaniu rocznych zadań planowych.

GRUDZIEŃ:

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacji partyjnej zakończona została Konferencją Komitetu Zakładowego, na której wybrano nowe władze. I sekretarzem ponownie został Janusz Bakkiewicz.

Nagrodę Roku 1972 otrzymał Ryszard Szewczyk pracownik Oddziału Elany.



Jaki był rok 1972? Zamiast jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, przypominamy niektóre wydarzenia minionego roku. Nie są to być może wydarzenia najważniejsze, ale właśnie je wybrałmy przeglądając rocznik „Wspólnego Celu” i wspominając czas, który minął.

Jak pracuje komisja?

(Dokończenie ze str. 2)

opary kuchni powodują duże zawilgocenie.

Protokół z przeprowadzonej w zmi lokalnej przekazaliśmy Radzie Zakładowej z prośbą o przyjęcie z pomocą rodzinie Kowalskich.

Nasz wykaz będziemy stale aktualizowali, będzie on na pewno bardzo przydatny w naszym działaniu.

Niedawno na przykład otrzymaliśmy od Rady Zakładowej cztery talony odzieżowe po 200 zł, przyznaliśmy je pracownikom, naszym zdaniem, najbardziej potrzebującym.

Aktualnie zajmujemy się rozdziałem wczasów na rok 1973, rozdzielnik dla naszego wydziału otrzymaliśmy od Rady Zakładowej.

Bardzo dobrze się stało, że było to jeszcze przed opracowaniem planu urlopów na rok 1973. —”

Notowała
mgr Jadwiga Trzeciakowa

Ankieta (2)

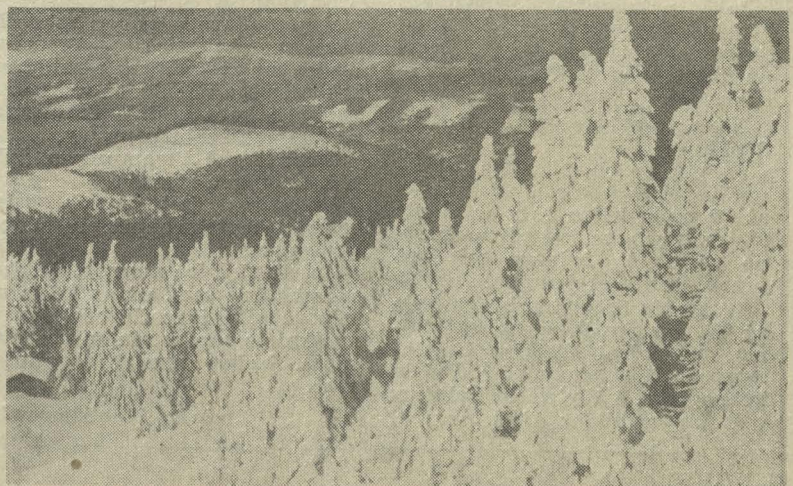
Co nie podoba się tobie w naszej gazecie? Szczegółowo analizujemy wszystkie odpowiedzi czytelników na to pytanie naszej grudniowej ankiety, chociaż natrafiłszy i na takie odpowiedzi: „bardzo dobra gazeta” i „wszystko się podoba”, co nam pochwala ale nie uspokaja.

Dzisiaj chcemy odpowiedzieć na dwie uwagi, które są bardzo do siebie podobne. Jedną z nich stwierdza: „wiadomości sportowe spóźnione”, druga: „gazeta informuje z dużym opóźnieniem”.

Na posiedzeniu Komitetu Redakcyjnego 22 grudnia br. zastanawialiśmy się jak poprawić informację, spowo-

PIĘKNA ZIMA W KARKONOSZACH

Fot. archiwum



ROZMAITOŚCI NIE DO GINĄCE DO GINĄCE

PRZEZ PARKAN

Już wcześniej rano 19 grudnia br. Jan Banaczonek pracownik Wydziału Remontów, zadbał o swój prywatny interes, przerzucając przez parkan w rejonie smolarni wiadro, syfon żeliwny oraz grzałkę w aluminiowej obudowie.

Wiadro i syfon stanowią własność zakładu, grzałka wykonana została z zakładowego materiału.

Próba kradzieży nie udała się, Jan Banaczonek zostanie przykładnie ukarany.

PRZERZUT

Pewnego dnia grudniowego Strażnicy zauważyli jak przez zakładowy parkan przy ul. Warszawskiej przerzucony został niewielki pakuneczek.

W pakuneczku znajdowało się 6 metrów ceraty stolowej.

Przyznaje się do niej pracownik Elektromontażu Henryk Domański, który pracuje na terenie naszego zakładu.

COS Z ŻYCIA Z „POLITYKI”

— „Przed sądem w Skarżysku stała staruszka, oskarżona przez sąsiadów o to, że ich zniesławia. Obwiniona rozpowiadała, że sąsiedzi ukradli jej ozdoby łańcuch na szyję. Kiedy na salę wkroczył wysoki sąd ozdobiony łańcuchem, staruszka zerwała się z ławy oskarżonych krzyząc: „Mam złodzieja! To mój łańcuch!”

RURKI ALUMINIOWE

Artykułem który masowo ładuje poza parkanem zakładu są ostatnio rurki aluminiowe, widocznie niezbyt dobrze zabezpieczone w magazynie złomowym.

I tak: 11 grudnia Straż Przemysłowa ujawniła w szafce ubraniowej pracownika Działu Transportu Władysława Króla aż 24 rurki aluminiowe, każda o długości 120 cm, 13 grudnia 58 takich samych rurek znaleziono w budce należącej do Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich. Jak ustalono te ostatnie rurki zmagazynował pracownik WPRI Jerzy Chudy, na polecenie swojego mistrza Romualda Pedemowskiego.

POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE

W ostatniej dekadzie grudnia 1972 roku do redakcji nadeszły kartki następującej treści:

— „Z okazji zbliżającego się Nowego Roku, Redakcji „Wspólnego Celu” oraz wszystkim pracownikom „Celwiskozy” wszystkiego najlepszego zasyłała Świąteczna.”

P.S. Dziękujemy za „Wspólny Cel”, który jest miłe widziany i czytany przez byłych pracowników „Celwiskozy”. Gdańsk, 20 grudnia 1972 r.—”

— „Całemu Zespołowi Redakcyjnemu Wesołych Świąt oraz jak największych sukcesów na polu dziennikarskim w Nowym Roku, życzą Piaseccy. Jelenia Góra, w grudniu 1972.—”

— „Sportowe pozdrowienia ze zgrupowania w Oleśnicy, ślą kolarze + trener.

Serdeczne życzenia dla Panów Redaktorów z okazji Nowego Roku. P.S. Spimy w oknie zaznaczonym strzałką na kartce.—”



Wypadek w laboratorium

Eugenia Lewicka laborantka Laboratorium Analitycznego Włókien Syntetycznych, poparzyła sobie przy pracy 15 grudnia br. twarz, szyję i rękę.

Stało się to w czasie, kiedy kończyła przygotowanie roztworu polimeru do oznaczenia lepkości; przygotowanie rozpoczęło zostało na poprzedniej zmianie.

Instrukcja do tej czynności mówi, że naważkę polimeru 0,25 g umieszcza się w kolbie a 50 ml, z korkiem szlifowanym. Do kolbki wlewa się następnie 25 ml roztworu puszczalnika — fenolu i czterochloroetanu, w stosunku 1:1.

Kolbkę umieszcza się w łaźni wodnej o temperaturze 40°C, prowadząc rozpущenie w ciągu dwóch godzin.

Eugenia Lewicka nie stosowała się do instrukcji: ogrzewanie w łaźni odbywało się w temperaturze wrzenia wody, nie było termometru i termostatu, wszystko odbywało się „na oko”.

Kiedy laborantka wzięła kolbkę z łaźni, aby sprawdzić stopień rozpущenia polimeru, korek zo stał wyrzucony i pary roztworu oparzyły ją.

Wyrzucenie korka zostało spowodowane przegrzaniem łaźni i wzrostem prężności par roztworu polimeru.

Poszkodowanej natychmiast udzielono pierwszej pomocy, następnie przewieziono ją do szpitala.

Ten wypadek przy pracy przypominał, że nie można nie przestrzegać reżimu oznaczenia lepkości względnej polimeru, że po to opracowane zostały wszystkie instrukcje laboratoryjne aby m. in. zapobiec również wypadkom przy pracy.

Nie wolno w ten sposób, jak to wykonywała Eugenia Lewicka pracować w laboratorium, nie można kontrolować żadnych temperatur „na oko” bez termometru lub termostatu.

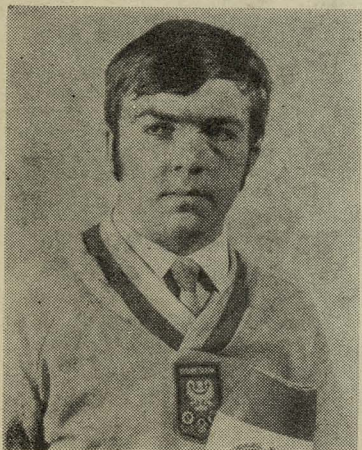
Kierownictwo Laboratorium nie powinno tolerować podobnych nieprawidłowości.

Aby zapobiec podobnym wypadkom przy pracy w przyszłości, polecono aby wypadek Eugenii Lewickiej omówić na zebraniach z wszystkimi laborantkami tego laboratorium.

Es, Be

wiadomości Sportowe

Ianusz Żurawski najlepszy wśród zapaśników „Dolnoślązaka“



Sekcja zapaśnicza „Dolnoślązaka“ opublikowała listę dziesięciu najlepszych swoich zawodników.

1. Janusz Żurawski, 2. Edward Maseko, 3. Stanisław Malejki, 4. Mirosław Wieczorkiewicz, 5. Włodzimierz Malejki, 6. Waldemar Obuchowicz, 7. Lesław Wieczorkiewicz, 8. Jacek Gregorczyk, 9. Mirosław Zlotkowski, 10. Andrzej Szlachetka.

Janusz Żurawski, zapaśnik wagi 100 kg zajął w roku 1972 pierwsze miejsce w mistrzostwach Dolnego Śląska, w turnieju II ligi indywidualnej.

Był drugi: w mistrzostwach Polski młodzieżowców i w mistrzostwach młodzieżowców Federacji Chemik, zajął czwarte miejsce na międzynarodowym turnieju we Włoszech i piąte w mistrzostwach Polski seniorów.

Drugi w klasyfikacji Edward Maseko, mistrz Dolnego Śląska juniorów w wadze 48 kg, był drugi w mistrzostwach Dolnego Śląska seniorów, trzeci w mistrzostwach Polski juniorów, mistrzostwach CRZZ i w turnieju o „Złoty Pas“ oraz czwarty w turnieju II ligi indywidualnej.

Stanisław Malejki trzeci w klasyfikacji, walczący w wadze 65 kg, zajął pierwsze miejsce w mistrzostwach Dolnego Śląska juniorów, w trzech turniejach klasyfikacyjnych i w turnieju nadziej olimpijskich, był drugi na Spartakiadzie Młodzieży i czwarty w mistrzostwach Polski juniorów.

Mirosław Wieczorkiewicz, czwarty na liście, zapaśnik wagi 60 kg, za-

jął pierwsze miejsce w mistrzostwach Dolnego Śląska juniorów, dwa razy był drugi i raz trzeci w turniejach klasyfikacyjnych, drugi w turnieju nadziej olimpijskich, trzeci w turnieju o „Złoty Pas“ i czwarty na Spartakiadzie Młodzieży.

Włodzimierz Malejki walczący w wadze 60 kg był pierwszy w turnieju o „Złoty Pas“ oraz czwarty w mistrzostwach Dolnego Śląska juniorów i trzeci w mistrzostwach Federacji Chemik.

Waldemar Obuchowicz (waga 60 kg) mistrz Dolnego Śląska juniorów zajął I miejsce w czterech turniejach klasyfikacyjnych, był trzeci na Spartakiadzie Młodzieży i trzeci w turnieju juniorów starszych.

Lesław Wieczorkiewicz (waga 56 kg) zajął drugie miejsce w mistrzostwach Dolnego Śląska i w turnieju o „Złoty Pas“ oraz czwarty w mistrzostwach Federacji Chemik.

Jacek Gregorczyk (waga 45 kg) srebrny medalista Igrzysk Młodzieży Szkolnej i mistrz Dolnego Śląska młodzików zajął trzykrotnie pierwsze miejsce w turniejach klasyfikacyjnych.

„Mirosław Zlotowski (waga + 87 kg) srebrny medalista Spartakiady Młodzieży był drugi w mistrzostwach Dolnego Śląska juniorów, trzykrotnie drugi w turniejach klasyfikacyjnych i trzeci w turnieju o „Złoty Pas“.

Andrzej Szlachetka (waga 45 kg) zajął trzecie miejsce: w turnieju o „Złoty Pas“, mistrzostwach seniorów Dolnego Śląska, w II lidze indywidualnej i w mistrzostwach Federacji Chemik.

Jak z tego zestawienia wynika lista sukcesów zapaśników Dolnoślązaka w roku 1972 jest długa, szkoda że nie informowano o nich na bieżąco. ES.

Sekcja zapaśnicza Dolnoślązaka posiada zespoły: seniorów, juniorów i młodzików oraz prowadzi szkołę zapaśniczą.

Seniorzy Dolnoślązaka walczyli w roku 1972 w pierwszej i drugiej lidze ze zmiennym szczęściem.

W pierwszym terminie rozgrywek II ligi indywidualnej, trzech naszych zapaśników: Żurawski, Kazimierzczak i Bącal zajęli pierwsze miejsca i awansowało do I ligi.

Kazimierzczak przegrał swoje walki



TURYSTYCZNYM na WYCZYNYM SZLAKU

Nr 1 (159)

Styczeń 1973 r.

Rok XIII

Po VIII Zjeździe delegatów PTTK

VIII Walny Zjazd delegatów PTTK, którzy reprezentowali 600-tysięczną rzeszę członków, nakreślił kierunki dalszego rozwoju Towarzystwa.

Obrazy toczyły się na sesji plenarnej oraz w sześciu zespołach problemowych.

ZESPOŁ IDEOWO-PROGRAMOWEJ działalności PTTK podjął się określenia roli i miejsca PTTK w turystyce polskiej oraz omówienia metod i form działania Towarzystwa, jako masowej organizacji turystów.

ZESPOŁ NAUKI opracował wnioski w sprawie prac badawczych i zaplecza naukowego, niezbędnego dla rozwoju działalności PTTK oraz wytyczył kierunki doskonalenia kadr Towarzystwa i kadr turystycznych, organizacji współdziałających z PTTK.

ZESPOŁ MŁODZIEŻOWY omawiał rolę i zadania PTTK w jego współdziałaniu ze szkołą, rozwijaniu zainteresowań krajoznawczych i turystycznych wśród młodzieży szkolnej.

ZESPOŁ ORGANIZACJI I KIEROWANIA skoncentrował się na poszukiwaniu dróg doskonalenia struktury organizacyjnej Towarzystwa.

ZESPOŁ ZAGOSPODAROWANIA TURYSTYCZNEGO przygotował ogólną ocenę stanu bazy turystycznej, planów zagospodarowania turystycznego i ich realizacji.

ZESPOŁ OCHRONY ŚRODOWISKA I KULTURY W TURYSTYCE podkreślił we wnioskach współzależność turystyki i ochrony naturalnego środowiska.

VIII Walny Zjazd Delegatów PTTK podjął po wszechstronnej dyskusji

uchwałę programową, w której spretyzowane zostały wytyczne działalności w latach 1973-76.

Siedem rozdziałów tej uchwały to: PTTK wobec problemów rozwoju turystyki w Polsce, kształtowanie wzorców współczesnej turystyki i rozwijanie zainteresowań turystyki wśród robotników i młodzieży, reprezentowanie spraw i potrzeb turystów, działalność regionalna i ochrona naturalnego środowiska człowieka, rozwój organizacji PTTK, doskonalenie i rozwój gospodarki PTTK.

ZDZISŁAW RZEŚNIEWIECKI

Wczasy zimowe

Wczasy zimowe zdobywają sobie coraz większą popularność. Coraz większa ilość również naszych pracowników przekonuje się, że przyjemny urlop można spędzić także w zimie.

PTTK w sezonie zimowym 1972/73 przygotowało w swoich 30 górskich schroniskach i domach wycieczkowych szereg dziesięciu i czternastodniowych wczasów, gwarantując uczestnikom wygodne noclegi, pełne wyżywienie oraz szkolenie narciarskie pod kierunkiem instruktorów.

Oprócz wczasów stałych, PTTK organizuje dla wprawnych narciarzy wczasy wędrowne, półświadczeniowo-talowe.

Uczestnicy wczasów wędrownych korzystają z noclegów i wyżywienia w obiektach PTTK, gdzie pięć talonami.

Blizszych informacji w sprawie wczasów zimowych udziela Biuro Oddziału PTTK, nr tel. 177.

Rzes.

wykonujących różne prace w „Celwiskozie“.

Jakie sankcje wyciągnięto w stosunku do tych osób?

Od niedawna podajemy w naszej gazecie jak Kierownictwo ustosunkowuje się do pijaków i niestety trzeba stwierdzić, że jest to postępowanie bardzo liberalne.

Nie jesteśmy za zbyt surowymi karami, ale sądzimy, że znacznie więcej pożytku, mogłyby przynieść dłuższe rozmowy wychowawcze.

A może w tych przypadkach przypomnieć by należało sobie o działalności Sądów Społecznych?

Niestety niepokoi nadal duża ilość prób kradzieży zakładowego mienia.

W drugim półroczu 1972 zatrzymano aż 60 amatorów tego mienia.

Przedmiotem kradzieży są bardzo różne przedmioty, tak, że można by sobie wyrobić opinię, że nasi złodzieje działają według zasady: „co na placu — to nieprzyjacieli“.

Komendant Straży Przemysłowej podjął we własnym zakresie akcję uświadamiającą. Przeprowadza się rozmowy z amatorami zakładowego mienia, aż w 21 wypadkach kara została darowana po przyrzeczeniu poprawy.

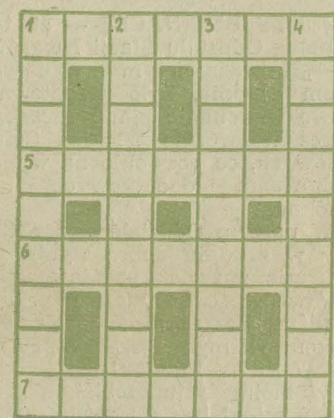
Sama Straż Przemysłowa jednak cudu nie zdziała.

Potrzebna jest pomoc całej załogi i konsekwentna praca wychowawcza.

Jeżeli złodziej poczuje, że jest w zakładzie sam, zdany tylko na własne siły i możliwości, jeżeli spotka się z generalnym potępieniem, będzie musiał skapitulować.

Ludwik Stanisławowicz

12 Złoty Pas



Znaczenie wyrazów:

Pozioomo:

1. ptak łowny z rodziny drożdów, 5. obszar ziemi zamieszkały przez człowieka, 6. jezioro na półwyspie Kolskim, 7. knajpa.

Pionowo:

1. pochlebny utwór literacki, 2. z niego woda sodowa, 3. podział roku na dnie, tygodnie i miesiące, 4. prosta kolaska bez resorów.

Rozwiązania należy składać w redakcji do 20 stycznia br.

Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 32 na szej gazety:

Pozioomo:

żuraw, derma, orgia, oktan, za-wał, okrąg.

Pionowo:

żądło, raróg, wiara, rak, iwa, oczko, towar, nałóg.

Spośród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosowała Zofia Jarzyńska.

Pewien profesor w dość zaawansowanym wieku ożenił się ze swoją długoletnią gospodynią.

Przedtem, oczywiście, oświadczył się. A zrobił to tak:

— Czy nie zechciała by Pani zostać wdową po mnie?

W pewnym osiedlu mieszkaniowym lokator dzwoni do lokatora mieszka-

jącego w bloku naprzeciw:

— Panie, ja rozumiem, młode mał-

żeństwo... czułości w dzień i w nocy.

Czy jednak nie mógłby Pan zastanąć

okien, bo moi synowie też już odkryli co się u Pana dzieje. Codzien-

nie między godziną 14 a 15 sterczą

przy oknie i nie chcą odrabiać lek-

cji!

— Co Pan mówi? Ciekawe. O tej

porze nigdy nie bywam w domu...

Nasz kącik bhp

(nr 22)

Znaki w kształcie kwadratu z zieloną obwódką są znakami informacyjnymi. Ten znak informuje o miejscu w którym przechowuje się sprzęt do ochrony głowy.



Humor (przepisany)



Czyniąc zadość życzeniom pewnej liczby czytelników, z ostatniej ankiety, wprowadzamy kącik humoru, przepisany z innych gazet i czasopism. Rubrykę tę chcemy redagować wspólnie z czytelnikami. Dlatego prosimy o nadsyłanie nam dobrych dowcipów, przeczytanych, zasłyszanych, byle nadających się do druku.

Pewien literat bardzo mało czasu poświęcał swojej żonie, więc powiedział mu kiedyś w złości, że już wolalaby być książką.

Tak — to dobra myśl, moja droga — odpowiedział literat — i to najlepiej kalendarzem...

— Dlaczego kalendarzem?

— No, bo co roku byłabyś nowa.